

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stron



# ŚWIATOWID

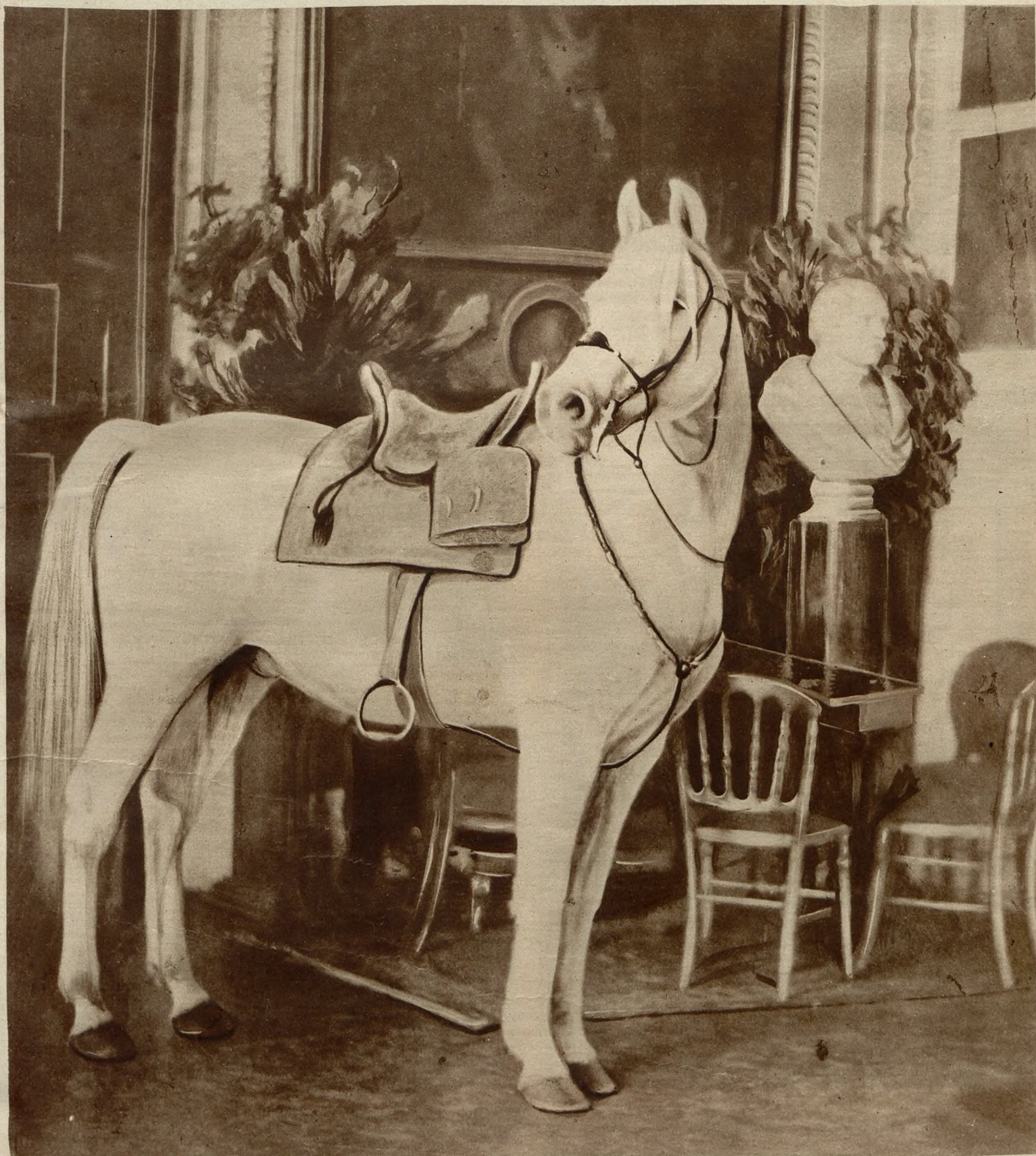
ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 14 (139)

Sobota, 2. kwietnia 1927

Rok IV.

## NIEZWYKŁY GOŚĆ W SALONIE.



Wspaniały Achmed, najszlachetniejszy typ konia arabskiego, z jedynej dziś na świecie stadniny pełnej krwi arabów, X. Sanguszków w Gumniskach pod Tarnowem; w polu pełen temperamentu, umie także „znać się w salonie,” gdzie, lekko i łagodnie chodzi po cennych dywanach wśród rzeźb i gobelinów. Zdjęcie nasze przedstawia Achmeda na tle obrazu van Dyck'a, obok rzeźby Madeyskiego, przedstawiającej ks. Wł. Sanguszkę — w chwili, gdy Achmed rasową głowę przechyla łagodnie ku aparatowi naszego fotografa.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na płytach kraj. „Alfa”.



## O B R A Z K I Z P O L S K I.



W szóstą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku. Wspólną manifestacją na Rynku w Katowicach, odbyłą w dniu 20. b. m. uczcił Górny Śląsk szóstą rocznicę ple-

biscytu, który bodaj część tej piastowskiej dzielnicy złączył po wiekowym rozdziale z Macierzą. Na naszym zdjęciu widać nieprzeliczone tłumy, biorące udział w

manifestacji — w głębi na prawo przed frontem teatru las sztandarów powstańczych.

Espefilm, Katowice.



Pierwsze kroki nowego Przedstawiciela Czechosłowacji w Warszawie. Złożywszy wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, minister dr. Girsę udał się dnia 21 b. m. na Krakowskie Przedmieście, gdzie wznosi się pomnik Mickiewicza. Zdjęcie nasze przedstawia dr. Girsę (X), kroczącego wraz z otoczeniem w pobliżu kościoła Karmelitów ku pomnikowi Mickiewicza.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach kraj. „Alfa”.



Otwarcie Oddziału B. G. K. w Gdyni. W obecności p. wojewody Młodzianowskiego odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Po uroczystości przy stole biesiadnym zasiedli pp. woj. Młodzianowski (1), dyr. B. G. K. Korwin-Szymanowski (2), przedstawiciel min. skarbu Wojtkiewicz (3), prezes dyr. kol. gdańskiej Czarnowski (4), burmistrz m. Gdyni Krauze (5), ksiądz proboszcz Jesionowski (6), ksiądz dziekan Rozczyniański (7), dyr. B. G. K. Wejers (8), przew. Rady miejskiej Skwiercz (9), komandor Korytowski (10) i inni.

Fot. R. Morawski, Gdynia.



Zwiedzanie stacji nadawczej Radio polskiego w Krakowie. Na przedmieściu zwierzynieckim, u stóp Kopca Kościuszki, mieści się w dawnym bastionie stacja Radio polskiego, którą w ubiegłą niedzielę zwiedzili przedstawiciele prasy krakowskiej i władz państwowych i komunalnych, oprowadzani przez p. dyr. Chamca.

Ag. fot. „Światowida”, zbij. na pl. „Alfa”.





Główna siedziba władz rządowych w Tiranie.  
Fot. Carlo Delius, Nervi.

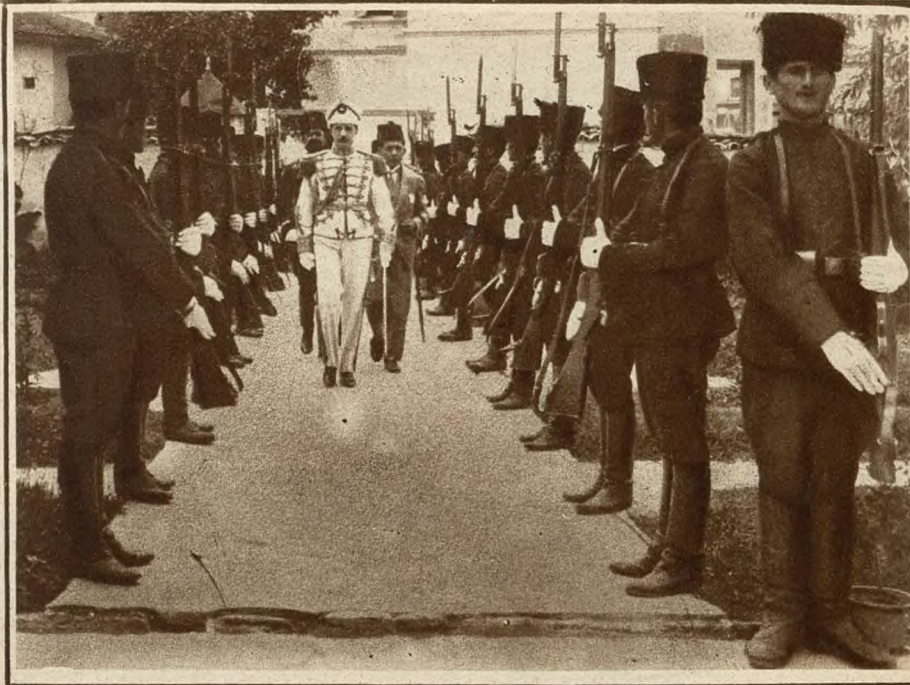


Malowniczy widok u starej studni w Tiranie.  
Fot. Carlo Delius, Nervi.



Główna ulica w Tiranie.  
Fot. Atlantic, Berlin.

# A L B A N J A.



Prezydent Albanji, Achmed Zogu kroczy pomiędzy dwoma szpalarami swojej gwardji przybocznej.  
Fot. Carlo Delius, Nervi.

Znowu przypomniła się światu Albania, nad którą gromadzą się chmury wojenne, grożące konfliktem pomiędzy Jugosławją, a Italią. Dziki ten kraj górski nad Adriatykiem, w starożytności podzielony pomiędzy Epir a Ilirję, był już i w przeszłości niejednokrotnie areną zacieklej walk. W wojnie bałkańskiej w r. 1912 ogłosił się niezależnym od dotychczasowego panowania tureckiego, a w r. 1913, po długich pertraktacjach pomiędzy decydującymi o losie Albanji państwami, władcą jej mianowały one księcia Wilhelma Wieda. Zanim jednak nowy „mbret” zdołał usadowić się w kraju, wybuchła wojna światowa, w ciągu której Albania raz była w rękach państw środkowo-europejskich, to znowu Koalicji — zawsze bez księcia Wieda, który tymczasem z kraju uciekł. Obecnie formalnie Albania jest ponownie niezależnym państwem, o konstytucji republikańskiej, z Achmedem Zogu jako prezydentem, który jednak prawdopodobnie pod protektorem italskim dąży do korony. To są w krótkim streszczeniu polityczne dzieje Albanji. Sam kraj ma osobliwy urok, wspólny nawpół barbarzyńskim, nawpół starą kulturą obdarzonym krajom na wschodnim wybrzeżu Adriatyku. W górzystych jego okolicach niema oczywiście żadnego niemal przemysłu, natomiast rozwinięta jest na szeroka skalę hodowla bydła, szczupłe zaś zaludnienie otwiera możliwości kolonizacji. I te właśnie momenty stanowią punkt wyjścia rywalizacji pomiędzy Italią, a Jugosławją. Europa, zmęczona jeszcze wojną światową, z trwogą spogląda dzisiaj w tę stronę, z której może wyjść nowa pożoga, zagrażająca całej Europie.



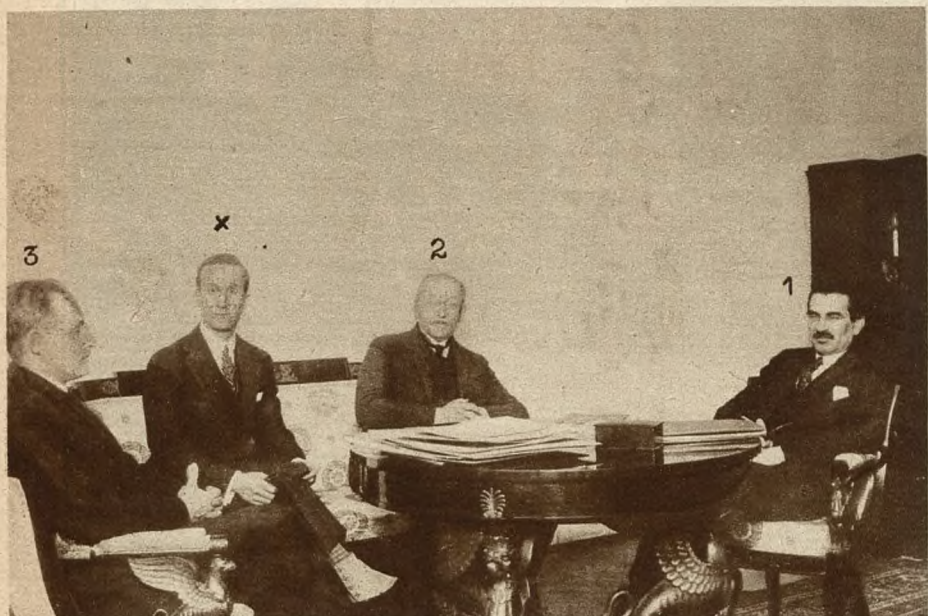
Ruiny pałacu księcia Wieda, w którym on mieszkał przez krótki czas swoich rządów.  
Fot. Carlo Delius, Nervi.



Typowy krajobraz górski w okolicy Durazzo.  
Press Photo News-Service, Berlin.



## W P O L S C E.



**Francuski gość w Warszawie.** Do Warszawy przybył p. Leopold Boissier, poseł do parlamentu francuskiego i sekretarz Unji Parlamentarnej. Nasze zdjęcie przedstawia go (X) na wizycie u p. marsz. sejmu Rataja (1) w towarzystwie pp. prof. dr. Dembińskiego (2) i Czosnowskiego (3), prezesa wzgl. sekretarza polskiej Grupy Unji Parlamentarnej.  
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kr. „Alfa”.



**Katastrofa samolotowa w Stryju (Małopolska).** Przybyły ze Lwowa samolot wojskowy, szybując nad Stryjem, zmuszony był skutkiem defektu motoru opuścić się na pole w pobliżu rzeki, przyczem zarył się w ziemię, przykrywając obu lotników, por. Süssa i obserwatora Polucha.  
Fot. Wł. Markefka, Stryj.



**„Cesarz Aleksander III” i „Bismark” w Warszawie...** Obu tych niegdyś możnych panów świata ma obecnie sposobność Warszawa oglądać na przedstawieniu „Epokowego wynalazku” w Teatrze Letnim. W scenie aktu 3. obaj ci władcy świata zapowiadają, że puszcza Europę z dymem. Grają ich pp. Zelwerowicz (Aleksander III) i Oranowski (Bismark)  
Ag. fot. J. Malarski, Warszawa.



**P. Karin Michaelis w Warszawie.** Po pobycie w Krakowie znakomita powieściopisarka duńska przybyła do Warszawy, gdzie ją na dworcu powitali przedstawiciele P. E. N. klubu oraz Syndykatu Dziennikarzy. Na naszym zdjęciu stoją od lewej ku prawej pp. radca Wyszyński, z M. S. Z. Liński, p. Michaelis, Stankiewicz-Billewicz, Zrebrowicz i sekretarz poselstwa duńskiego C. G. O. Worsae.  
Ag. fot. „Światowida”.



**Strzelanie konkursowe na Woli Justowskiej pod Krakowem.** Z okazji mienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się na Woli Justowskiej pod Krakowem strzelanie konkursowe, z którego podajemy tutaj strzelanie na 100 m dla pań, należących do organizacji przysposobienia wojskowego.  
Fot. J. Oczkoś, Kraków.



**Park samochodowy gminy m. Krakowa.** Ostatnio odbyło się poświęcenie parku samochodowego gminy m. Krakowa, który pierwszy w Polsce zarzucił system czyszczenia miasta przy pomocy zaprzęgów konnych i wprowadził do tego celu samochody. Zdjęcie nasze przedstawia park samochodowy na Dębnikach z widokiem na Katedrę i zabudowania na Wawelu.  
Ag. fot. „Światowida” zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



## Z A G R A N I C A



**Polacy w Kanadzie.** Z dalekich stron przesyła J. Ripsler, korespondent „Il. Kuryera Codziennego” i „Światowida” ten obrazek, przedstawiający rodzinę kanadyjskich my-

śliwych polskich, podróżujących w zimie za pomocą zaprzęgów psów, t. zw. „huskies”, mieszanina psa i wilka. Zamieszczamy ten obrazek z nad rzeki Othabaska w po-

blizu fortu Mc. Murray, zarówno dla jego piękności, jak i jako wzruszający dowód pamięci Polaka w Kanadzie o dalekiej Ojczyźnie.

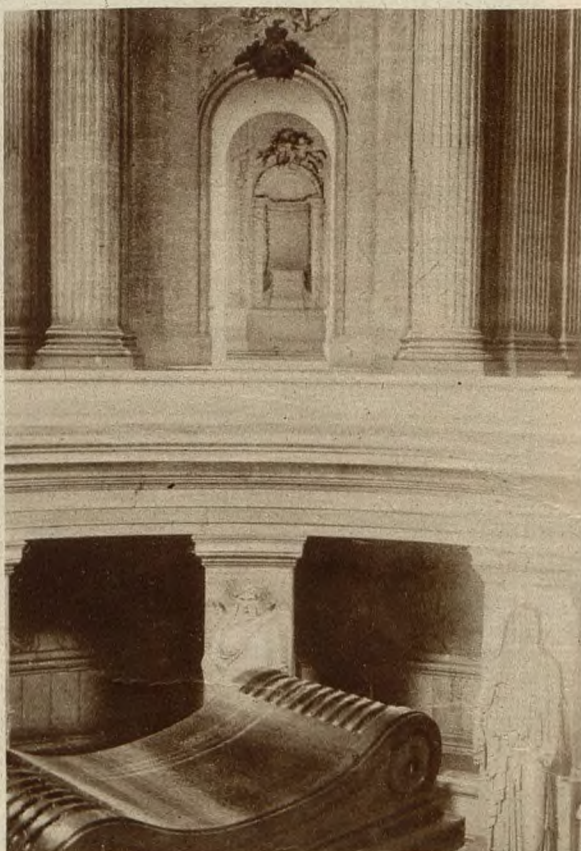


**Perski następca tronu kadetem.** W Teheranie odbyło się niedawno uroczyste otwarcie nowej szkoły kadeckiej, do której świta dworska wprowadziła także jej najdostojniejszego elewa: syna szacha Rizy Khana.

Fot. Atlantic, Berlin.



**Zaimprovizowana „biała” milicja w Szanghaji'u.** Wobec zdobycia Szanghaji'u przez wojska kantońskie i grożącego „białej” kolonji niebezpieczeństwa, Amerykanie, żyjący tam przeważnie jako przemysłowcy i pracownicy handlowi, uzbroili się i pod komendą wybranego przez siebie wodza odbywają ćwiczenia. Fot. R. Sennecke, Berlin.



**Projekt przewiezienia zwłok „Orlątka” z Wiednia do Paryża.** Wobec wiecznie żywego we Francji kultu Napoleońskiego powstał tam projekt przewiezienia śmiertelnych szczątków ks. Reichstadt, króla Rzymu, Napoleona II, spoczywającego obok Habsburgów w ich grobach w podziemiach klasztoru Kapucynów w Wiedniu — do Paryża, gdzie w Tumie Inwalidów spoczywa jego wielki ojciec i gdzie są jeszcze dwie puste kaplice. Podajemy tutaj na lewo groby Kapucynów w Wiedniu z trumną Orlątka, na lewo jego dziadka po matce, cesarza Franciszka I w środku, a jego matki Marji Ludwiki na prawo. Zdjęcie na prawo przedstawia grobowiec Napoleona I u dołu z kaplicą u góry, w której mają spocząć zwłoki Napoleona II.

Fot. Fürst. — Service de la Presse.



**Panika w Chinach.** Niezakończone jeszcze krwawe walki w Chinach wywołują ciągły popłoch wśród spokojnych cywilnych mieszkańców tego kraju, obawiających się, by nie wpadli w wir walki. Zdjęcie nasze przedstawia gromadkę kobiet z małoletnimi dziećmi uciekającą poza teren walki pod Szanghajem.

Press Photo News-Service, Berlin.



# POGAWĘDKA O MODZIE WIOSENNEJ.

I cóż Pani sprawia wiosnę? Płaszcz czy kostjum?

— I jedno i drugie. Płaszcz jest konieczny, tak praktyczny tak wygodny, że kostjum nigdy go w zupełności zastąpić i wyrugować nie zdoła. My kobiety współczesne jesteśmy bardzo praktyczne i modę staramy się zawsze zastosować do wymogów życia, które wokół nas wre i pulsuje...

— Niemniej powrót kostjumu witamy z zadowoleniem, bo to strój naprawdę szykowny i elegancki, jeżeli się go tylko umie odpowiednio nosić. Kostjum oczywiście dwukolorowy, to naj-

chętnie również zestawia się dwa różne rodzaje materji.

— Jakże się Pani podobają nowe wiosenne kapelusze?

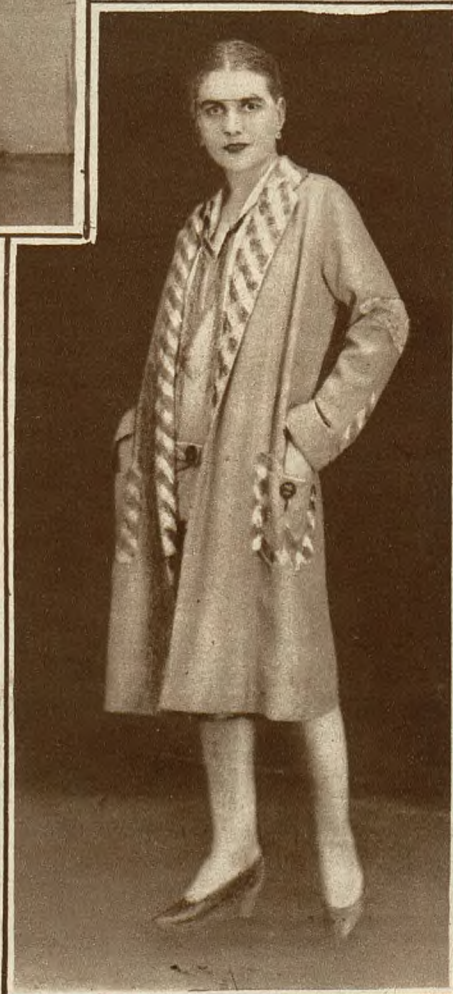
— Niewiele się zmieniły w stosunku do uprzedniego sezonu, jeżeli chodzi o fason. Główki tylko są trochę niższe, a przytem pojawiły się niewielkie rondka, co dla niektórych twarzy kobiecych jest ogromnie pożądane. Kapelusz wiosenny pozostaje pod znakiem słomki! Słomka jest nieodzowna! Można ją kombinować z jedwabiem, z aksamitem, z wstążkami, ale pominąć



Oryginalny trykoto-  
wy płaszcz we  
wszystkich kolorach.

nowszy »krzyk mody«. Bardzo ładny przytem »krzyk«, zaznaczyć należy. Np. granatowy żakiet z spodniczką w kratę albo czerwony żakiet do białej plisowanej spodniczki — to przecież ślicznie i świeżo wygląda. Bardzo dobrze, że powróciły krótkie żakiety. Są o wiele zgrabniejsze od długich, które rywalizowały długością swoją z płaszczykami. Powrót bluzki to zarazem renesans bluzki...

— Oczywiście! Elegancka kobieta musi obecnie zaopatrzyć się w pewną ilość bluzek. Śliczniutkie są nowe kamizelkowe bluzki z jedwabiu lub linon-batystu. Niemniej sukienka cała zachowa swoje dominujące stanowisko. Nie tylko jako strój wieczorowy i wizytowy, ale na ulicę, gdy słońce mocniej dogrzewać zacznie. I sukienki najmodniejsze są dwukolorowe,



Elegancki płaszcz z kasha  
„beige“.



Wiosenny kapelusz ze słomki koloru srebrzy-  
stego, kombinowanej z taftą.

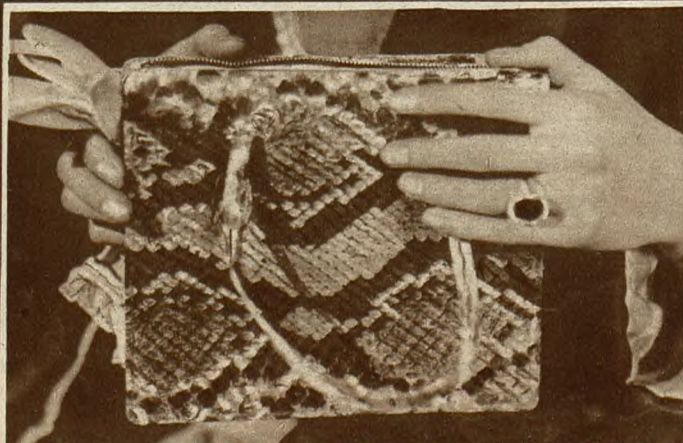


Praktyczna torebka do podróży z imitacji skóry  
węzowej.



Spodniczka z ciemnoniebieskiej wełny z bluz-  
ką kasakową koloru piaskowego.

jej niepodobna. I to jest znowu bardzo dodatni objaw, świadczący, że rozsądek i higiena zwyciężają w modzie. Zrywamy z ciężkimi pilśniowymi, filcowymi kapeluszami, które ugniatały nam głowy w lecie i wywoływały tłuszczenie włosów. Gdy słońce mocniejsze wysyła promienie, wówczas najodpowiedniejszym, najhygieniczniejszym jest kapelusz ze słomki. Niech żyje higiena, prostota i naturalność, choćby była kosztowniejszą. Jaga.



Najmodniejsza torebka ze skóry węża. (Gout Moderne Paris).



Kapelusz z „gros grain“ koloru wiśniowego z  
przybraniem ze słomki.



Najmodniejszy kostjum dwukolorowy.



## Z F I L M U I T E A T R U.



Wytwórnia „Sfinks” przystąpiła do realizacji filmowej znakomitej sztuki Wł. Perzyńskiego p. t. „Uśmiech Losu”. Przeróbki dokonał p. Ryszard Ordyński, który

też objął kierownictwo reżyserskie. P. Ordyński jest, jak wiadomo, krakowskim dzieckiem. Dlatego też radzi Węgrzynowi, odtwarzającemu rolę Siewskiego:

„Jeśli poszukujesz posady, czytaj dział ogłoszeń „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, a pomyślny skutek jest pewny”...

Fotos, Warszawa.



**Uczczenie jubileuszu Wł. Orkana w Krakowie.** Na uczczenie jubileuszu wybitnego poety i powieściopisarza podhalańskiego teatr Miejski im. J. Słowackiego w Krakowie odegrał jego „Franka Rakoczego”, z którego podajemy tutaj końcową scenę aktu I., kiedy długo oczekiwany Franek (p. Surzyński) zjawia się w przytulku miejskim.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.



**Z Teatru w Bydgoszczy.** Jednym z najoddatniejszych przedstawień było odegranie znanej komedji „Mecenas Bolbec i jego mąż” z p. Kwiatkowskim (na lewo) i p. Dębowiczem.

Ag. fot. „Światowida”



# „PARSIFAL“ R. WAGNERA W TEATRZE WIELKIM W WARSZAWIE.



Obraz VII: sala zamku Świętego Grala, Parsifal (Gruszczyński), nad którym unosi się gołębicą.



Scena w zamku czarodzieja Klingsora: Parsifal (p. Gruszczyński) i Posłanka Grala, Kundry (p. Budziszewska).



Obraz I. Okolica Zamku Świętego Grala. Stary Gurnemanz, mistrz Parsifala (p. Michałowski) w otoczeniu chłopiat (pp. Orłowska, Pankiewicz, Janowski, Szczepański).

Wystawienie „Parsifala“ na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie doniosłością swą przekracza zakres zwykłych przedstawień teatralnych i dlatego i w piśmie ilustrowanym musi być wyodrębnione. Największe dzieło genialnego kompozytora, Ryszarda Wagnera (1813—1883) „Parsifal“, powstały w roku 1882, przez twórcę nazwany znacząco nie „operą“, ani nawet nie „dramatem muzycznym“, ale „scenicznym dziełem uroczystym“ („Bühnenweihfestspiel“), osnuty na tle najgłębszego misterjum średniowiecznego, zastrzeżony był przez twórcę wyłącznie dla teatru w Bayreuth, nawet po wygaśnięciu prawa

autorskiego, specjalne prawo nie pozwalało innym teatrom na jego wystawienie. To t. j. dopiero w roku 1914. naprzód wielkie amerykańskie opery, a później i europejskie, uważały za szczyt swojej ambicji przeniesienie tego misterjum na deski sceniczne. Tekst, przez samego Wagnera ułożony, opiera się o legendę o świętym Gralu, tej misie, w którą święty Józef z Arymatei zebrał krew ociekającą z ran męczonego Chrystusa. Misa ta zostaje pod strażą osobnego zakonu, Rycerzy Świętego Grala, którzy na niedostępnej górze w Hiszpanji, Monsalvat (Mons Salvationis — Góra Zbawienia) zbudowali wspa-

niały kościół i klasztor o pnących się nieskończenie w niebo wieżach gotyckich. W dzień Wielkiego Piątku Święty Gral odzyskuje cudowną swą moc uzdrawiania chorych. Główna osoba tego dramatu to Parsifal, bohater średniowiecznych keltyckich legend, z okresu dziecinnej naiwności, a potem młodzieńczego zwątpienia we wszystko, przechodzący w okres mistycznej wiary o oddaniu się Bogu. Wystawieniem tego dzieła „Teatr Wielki“ w Warszawie stanął w rzędzie pierwszych scen operowych całego świata, co przyznaje i zagranica.

Ag. fot. Jan Malarski.



Obraz IV: Czarodziejski ogród zamku Klingsora. Parsifal (p. Gruszczyński) i dziewczęta-kwiaty (pp. Karwowska, Orłowska, Jurkiewicz, Hoffmanowa, Szymborska, Węgrzynowa).



# TYPY NA PLACU TARGOWYM „KERCELAK” W WARSZAWIE.



Antykwariat pieniężny, w którym robi się transakcje w monetach i pieniądzach papierowych wszelkich krajów, oczywiście w wartościach, które wyszły już z obiegu.



Bazar, w którym sprzedaje się urządzenia gospodarstwa kobiecego. Można tam dostać wszystkiego, czego dusza zapragnie.



Krawiec uliczny, szyjący na poczekaniu bieliznę. Posiada on niewątpliwie liczną klientelę.



Widok ogólny na stragany na placu zwanym Kercelak, na których można dostać wszelakiego rodzaju artykuły spożywcze. Jest to królestwo przekupki warszawskiej, w którym panują równie archaiczne, jak i absolutne formy prymitywnego handlu. Formy te ustaliły się przed wiekami i przetrwały wszystkie największe burze i kataklizmy dziejowe. Przekupki warszawskie ze swymi straganami pamiętają, jeżeli nie czasy Sobieskiego, to w każdym razie czasy króla Stasia. Co prawda, drożyzna takiej, jaka dziś panuje, wówczas nie było. Dawniej można było dostać w Warszawie za bezcen wszystkiego. Ciężkie przesilenie przeżył „Kercelak” w czasie wojny europejskiej, a zwłaszcza w czasie okupacji niemieckiej, kiedy rekwizycje okupantów wywołały klęskę głodową w Warszawie.



Giełda na gołębie.



Typ starej restauracji.



# ECHA KARNAWAŁOWE

PANIE Z TOWARZYSTWA KRA-  
WSZYMI NAGRODAMI PIĘKNO-

KOWSKIEGO, WYRÓŻNIONE PIER-  
ŚCI NA BALACH KRAKOWSKICH.



P. Otorowska (Reduta  
Towarzystwa Strze-  
leckiego).

Fot. Garzyński, Kraków.



P. Potokówna  
(Reduta Ju-  
trzenki).



P. Hanka Balicka (Reduta Artystów).



P. Drowa Hądzynska (Drugi Bal Dziennikarzy).



P. Inż. Semiszonowa (Reduta Kasyna Oficerskiego).



P. Hagno (Reduta  
Prasy).

Fot. Garzyński, Kraków.



P. Irena Szarska  
(Pierwszy Bal  
Dzienni-  
karzy).



P. Filipowiczówna (Reduta Artystów).



P. Stębowska (Pierwszy Bal  
Dziennikarzy).



P. Lusja Blatt (Reduta Jutrzenki).



P. Dr. Paszkowska (Pierwszy Bal  
Dziennikarzy).



P. Drowa Kaniakowa (Reduta Jutrzenki).



# W OJCZYŹNIE SERA „ROQUEFORTU”. Fot. Jacques Boyer.



Trzoda owiec na pastwisku u podnóża Sevennów.



Mechaniczne czyszczenie i dziurkowanie serów w piwnicy.

Najpopularniejszym z ostrych, t. zw. »pi-  
kantnych« serów jest słynny »roquefort«.  
Ojczyzną jego jest jedna z najbardziej  
malowniczych wsi francuskich Roque-  
fort, położona w gór-  
zystej okolicy Se-  
vennu. Domki jej  
tulą się do skał,  
rozciągających się  
na długiej przestrze-  
ni, podziurawionych  
przez mnóstwo  
gniazd wron i kru-  
ków. U stóp wzgó-  
rzy rozciągają się  
łąki z aromatycznymi  
ziołami i trawami,  
na których pasą się  
liczne trzody owiec,  
dostarczających te-  
go sera. Gdy na-  
staje wieczór, paste-  
rze spędzają owce  
do obór, gdzie się  
je doi. Mleko po-  
zostaje przez całą  
noc w dużych na-  
czyniach, do któ-  
rych nazajutrz wrzu-  
ca się odpowiednią dozę »podpuszczki«,  
uzyskanej z żołądków

spleśniałym, to znaczy chlebem wysta-  
wionym przez czas mniej więcej dwu

źródłem właściwego, tak wysoko przez  
smakoszków cenionego smaku sera. Po

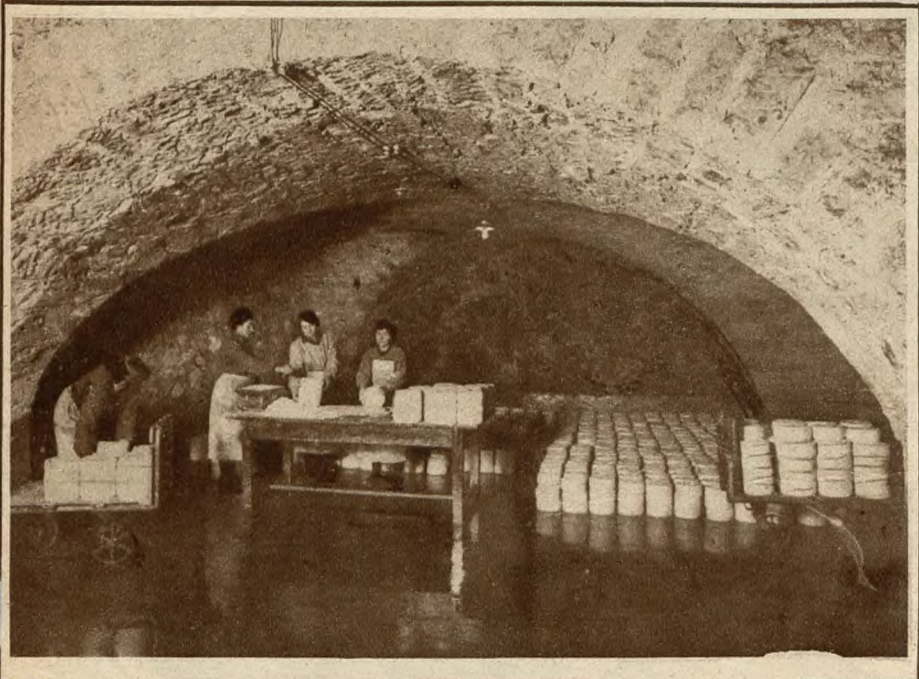
upływie kilku dni  
procedura ta jest  
skończona i sery  
wynosi się do piwnic,  
gdzie mają one  
podlegać w dal-  
szym przebiegu ple-  
śnieniu, bez uszko-  
dzenia ich jednak.  
Po dwóch tygod-  
niach pokrywają się  
one pleśnią, którą  
się zawsze z ich  
nawierzchni zdejm-  
uje. Gdy nawierzchnia  
stwardnieje do-  
brze, a wewnątrz  
proces wegetacji  
kryptogamicznej  
jest zakończony,  
poddaje się je oczy-  
szczeniu i dziurko-  
waniu. I teraz są  
one już całkiem  
gotowe do ekspe-  
dycji. Tych kilka  
małych wiosek w  
okolicy Roquefortu  
dostarcza zarobku



Ogólny widok miejscowości Roquefortu.

miesięczny na działanie octu. Chleb  
ten, przechodząc w środek sera, nadaje

75.000 ludzi tak na miejscu, jak i w oko-  
licy, a ser, którego tajemnicę posiada je-



Ostateczne patynowanie krążków sera i ładowanie ich na platformy.



Sprowadzanie serów ze wsi do właściwych fabryk.

i w tym stanie dostaje się do rodzaju  
okrągłych młynków, przykrytych chlebem

mu owe charakterystyczne dla roquefortu  
żyłki marmurowe białe i niebieskie, które są

dynie Francja, rozchodzi się po całym świe-  
cie, poszukiwany bardzo przez smakoszków.



# Z O S T A T N I C H W Y D A R Z E N .



**Bieg Narodowy w Warszawie.** W ub. niedzielę odbył się w Wierzbnie Bieg Narodowy, z którego podajemy tutaj na lewo moment wręczania nagrody przez kpt. Kurlettę

p. Freierowi, zwycięzcy w biegu, — na prawo grupę uczestników w biegu, a mianowicie drużynę policyjną, złożoną z pp. Goraja (Nr. 66), Stafura (Nr. 58), Klewka



(Nr. 53) i Piesiara (Nr. 40) oraz p. Zbrowczyśza, trzymającego etui.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.

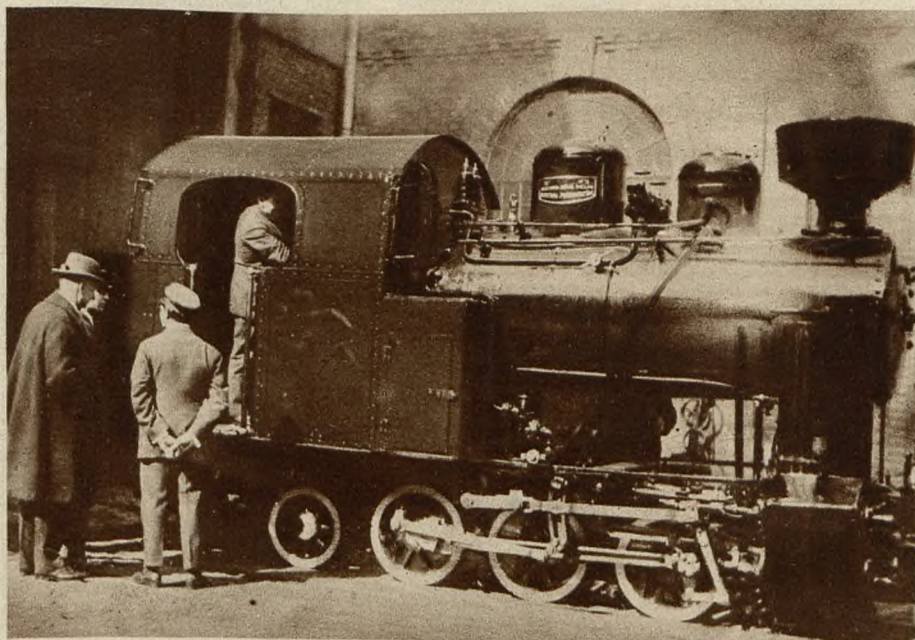
## Szablon niszczy urodę.

Łącznie z postępem uświadamiania ogółu w dziedzinie pielęgnowania urody, wysubtelnia się stopniowo dążność do indywidualizowania preparatów lekarsko-kosmetycznych. Zrozumiano, że wobec różnorodnych właściwości skóry twarzy, otrząść się wreszcie należy z niszczącego szablonu uniwersalności. Jak cała wiedza lekarska znajduje się obecnie w fazie grupowania plonów swej pracy, tak i spokrewniona z nią chemia kosmetyczna nagina się do ścisłej specjalizacji. Przeczność ta ma doniosłe znaczenie, a w świetle nauki — uzasadnienie. Nawet puder, który dotychczas miał jeno spełniać zadanie pokrywania wad urody, uległ uzasadnionej specjalizacji, wypierając szkodliwe pudry kryjące, pochodzenia zagranicznego. Gdy nauka dowiodła, iż puder o nieszkodliwych składnikach posiada raczej wielostronne znaczenie dodatnie dla pielęgnowania cery, został przesąd o nieszkodliwości pudru zupełnie zachwiany. Ale i jeden gatunek pudru, jako preparat uniwersalny, pozostawałby w rozdzwisku z ogólną zasadą osobniczego dostosowywania środków do danych właściwości cery. Tłusta n. p. cera wymaga pudru, wchłaniającego nadmiar tłuszczu, w pudrze natomiast dla suchej i normalnej cery winny być wyeliminowane składniki odłuszczone. Momenty te są uwzględnione jedynie w pudrach z przepisów dr. Lustra. Puder „higieniczny” dr. Lustra czyni właśnie zadość wymogom tłustej cery, natomiast puder egzotyczny dr. Lustra nadaje się głównie do pielęgnowania suchej i prawidłowej cery.

Dr. Z. B.



**Proces o własność Komory Cieszyńskiej.** Stoją od lewej ku prawej: Zastępcy prawni arcyks. Fryderyka pp. adw. dr. Pieracki (1), dr. Aureli D. Egry z Budapesztu (2), adw. dr. Mildwurm (3). Siedzą pp. sędzia wotant Grzywacz (4), przewodniczący rozprawy, prez. senatu dr. Nebenzahl (5), sędzia wotant Karpińiec (6), Stoją: zastępcy gener. prokur. skarbu pp. dr. Sachanek (7), dr. Górnisiewicz (8) i dr. Gwiazdomorski (9). (Adwokatów dr. Greka i Allerhanda podczas zdjęcia nie było).



**Próba jazdy pierwszego parowozu wąskotorowego.** W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie w fabryce „Parowóz” próba jazdy pierwszego parowozu wąskotorowego, zbudowanego podług pomysłu własnych inż. fabryki.

Ag. fot. „Światowida”.



**Zjazd Rady Naczelnej Koła Polek w Warszawie.** Podajemy tutaj prezydium tego zjazdu, w którym zasiadały panie Skotnicka, Szymkowiakówna, Łubieńska, Bleszyńska, Czarnańska i Wiszniewska.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.



ANTONI MARCZYŃSKI.

DLACZEGO MR. J. SMITH  
ZABIŁ CZŁOWIEKA

... ??? ...

Z temi  
słowy wyjął  
z kieszeni  
piękne pu-

delko i otworzył wieczko. W świetle lampy zabłyśły snopem  
iskier brylanty wspaniałej kolji... Lillian była za-  
chwycona. Zawiesiła sobie kosztowny prezent na  
śnieżnej szyi i dreptała w koszulce przed lustrem.

Z jakimż rozrzuśnięciem patrzył na nią w owej  
chwili... O gdyby umiał być przewidzieć tajemnice  
tej nocy przeklętej... O gdyby!... Dlaczego nie posłu-  
chał słodkiej prośby Lillian i nie pozostał z nią wów-  
czas? Mógł przecie w fotelu przesiedzieć noc całą,  
przy jej łóżu... Tak... Powinien nawet to być  
uczynić... Powinien być zostać tę noc na straży  
swego najdroższego skarbu... Zwłaszcza,  
gdy złe przecucia dręczyły biedną dziew-  
czynę...

Niestety wyszedł... Wyszedł wbrew  
głosowi krwi, wbrew wołaniu serca...

Słyszał, jak zasunęła za nim ciężką  
zasuwę drzwi od pokoju... Kiedy stanął  
na ulicy, ujrzał Lillian raz jeszcze w otwar-  
tem oknie. Mieszkała na parterze dość  
wysokim, nie tak wysokim jednak, by nie  
mógł po raz ostatni uściskać jej wąskiej  
dłoni... I odchodząc już, obrzucił ją raz  
jeszcze rozkochanymi spojrzeniami.

W świetle pobliskiej latarni ulicznej  
brylanty kolji, wiszącej na piersiach Lillian,  
rzuciły prawdziwe snopy iskier...

Posłał ostatniego całusa ręką na-  
ręczoną i rzekł:

— Zaziebisz się, dziecinko... Idź  
do łóżka...

— Dobrze, James... Idę zaraz...

— Śpij dobrze, kochanie...

— Good night, my sweetheart —

rzuciła słowa pożegnania... Tak...  
Były to jej ostatnie słowa w życiu...  
Ostatnie, jakie słyszał James Smith...  
Uczuł stary prawnik, że dwie gorące,  
niemęskie łzy płyną mu po twarzy. Na  
co dalej grzebać we wspomnieniach bo-  
lesnych? Na co rozdrapywać ranę, za-  
bliznioną po wierzchu?...

A jednak? Jednak musiał powracać  
wciąż myślą do smutnej tragedji swej  
ukochanej dziewczyny... Musiał...

W szybkim tempie potoczyły się  
dalsze wypadki...

Nazajutrz gospodyni Lillian zastała  
drzwi zaparte. Zdziwiła się bardzo, że  
panna młoda, która zazwyczaj tak wcześniej  
się ze snu zrywała, w dzień swego ślubu  
śpi twardo mimo spóźnionej godziny.  
Nadaremnie pukała raz, drugi, dziesiąty...  
Cisza...

Niepokój!...

Wyważono drzwi...

Leżąca była zakryta kołdrą aż za głowę...  
Zdarto przykrycie... Krzyk zgrozy wydarł się z  
piersi obecnych...

Na łóżku leżał zimny trup...

Przybyła policja... lekarze... i James Smith,  
do trupa bladeścią podobny... Prześcieradło było  
skrwawione... Lecz nie skutkiem rany umarła  
Lillian... Na szyi widniały ślady palców mordercy...  
Uduślił swą ofiarę... Uduślił, przedtem znie-  
wolił ohydnie... Tak stwierdzili lekarze... Kolja  
znikła. Lillian musiała spać w niej, gdyż na wglę-  
bieniu, między jej piersiami znać było ślady zakrw-  
wionych palców mordercy i zadrapania paznokciem...  
Na karku odcisk złotego łańcuszka...

Tak zakończył się sen o szczęściu Jamesa  
Smitha i biednej Lillian. Zamiast w łóżu małżeńskim  
spoczęło jej alabastrowe ciało na stole prosekto-  
rium, walało się po różnych kostnicach sądowych, aż po-  
krajane, pozszywane zwłoki wydano narzeczonemu,  
by je mógł pogrzebać i łzami oblać serdecznymi.  
Przeklęta jedna noc.

O czemuż nie pozostał wówczas przy Lillianie?  
Czemu nie wziął jej w ramiona on, jutrzejszy mał-

żonek legalny? Przez jego upór i purytańskie za-  
sady dwóch kochanków miało ją owej nocy. Dwóch  
gachów przeklętych. Jeden gorszy od drugiego...  
Więc najpierw nasycił się jej wdziękami krwawy  
morderca, zbrodniarz zwyrodniały, a... potem  
... potem śmierć zimną ją obsypała pieśczętą...  
Zaczęło się śledztwo...

James Smith wskazał bez wahania na Ryszarda  
... Oddał policji jego list z pogrózkami. Posłano  
agentów... Lecz Ryszard znikł. Jego ojciec i  
służba zeznali zgodnie, że od kilku dni chodził nie-  
zwykle zdenerwowany i podniecony... że kryty-  
cznego wieczoru przyszedł do domu później niż  
zwykle i zamknął się w swym pokoju... Rano zna-  
lezione na jego biurku kartkę tej treści:

Chciano go  
zlynczować  
na sali. Po-  
tem w dro-  
dze do wagonu, który miał przewieźć Ryszarda do Sing-  
sing, wzburzone tłumy omal, że nie rozszarpały więźnia  
i jego konwoju...

James Smith zamknął kancelarię i wyjechał w  
świat szeroki, lecząc ranę duszy bolesną. Przemierzył  
starą Europę, dumając pod cedrami Libanu i w Gizeh,  
u stóp piramid... Długo siedział w Indjach angielskich...  
Poprzez Hongkong i Szang-haj, poprzez  
Japonję kwiecistą wrócił do Nowego Świata...  
Znow zabrał się do pracy... Jakiś niedyskretny  
reporter przypomniał jego tragedję życiową na łamach

poczytnego dziennika... New-York od-  
świeżył sobie zeszłoroczną sensację, lecz  
wszelkie notatki dziennikarskie nie tylko,  
że nie zaszkodziły Smithowi, ale były  
dlań najlepszą reklamą. Setki i tysiące  
żądnych zawsze sensacji kobiet powie-  
rzyło mu prowadzenie swych spraw. Każda  
chciała się przynajmniej otrzeć o biurko  
człowieka, który tak tragicznie postradał  
swą ubóstwianą kobietę, w przeddzień  
ślubu...

Szybko rósł majątek Jamesa Smitha.  
A los, który go skrzywdził tak straszliwie,  
jak gdyby w nagrodę za to, napychał mu  
kieszenie tysiącami dolarów i uwięził go  
sławą jednego z najlepszych adwo-  
katów Zjednoczonych Stanów...

Wówczas opadły go znowu roje kobiet,  
zawsze gotowych do małżeństwa, a zwa-  
szcza, jeśli nadarza się tak świetna partja  
jak James Smith. Lecz prawnik pozostał  
wierny swej Lillianie... Ta stałość,  
przezwaną dziwactwem, pozbawiła go  
trzydziestu kilku młodych, pięknych klien-  
tek, a nagrodziła setkami starych panien,  
zdziwaczałych milionerek, którym żaden  
adwokat tak nie przypadł do gustu, jak  
oschły, sztywny, grobowo poważny  
Smith...

Tak przeszło lat osiem... Nagle  
wezвано go do konającego w więzieniu  
Ryszarda... Uwierzył przysiędze umie-  
rającego męczennika. Zrozumiał stra-  
szliwą omyłkę swoją, sądu i policji...  
Ha!... Kiedy zginęła Lillian, wtedy  
jeszcze policja nowojorska nie znała dzi-  
siejszych świetnych systemów badań  
daktyloskopicznych...

Śmierć niewinnie skazanego Ryszarda  
wstrząsnęła Smithem. Odtąd zdziwaczał  
zupełnie, wedle zgodnych opinii znajo-  
mym czy kolegów po fachu. Przestał się  
pokazywać nawet w klubie, puszczał z rąk  
najrentowniejsze sprawy, skoro miał tylko

cięż podejrzenia, że klient rzeczywiście niewinnym nie  
jest. Jego kancelaria zajęła się głównie prowadzeniem  
procesów cywilnych. Rzadko, bardzo rzadko widywano  
Smitha w budynkach sądów karnych... Ale jeżeli  
James podjął się obrony klienta, to zdaniem wy-  
trawnych prawników, było 100% za tem, że bronił  
człowieka niewinnego, a 95% szans, że go wybroni  
od kary wszelakiej...

Z czasem przyznał James w duszy, że z dwóch  
rywali do ręki i serca Lillian, Ryszardowi los więk-  
szą wyrządził krzywdę, niż jemu... 9 lat więzienia,  
to wiele... Ale 9 lat siedzieć niewinnie i z per-  
spektywą, że to więzienie ma trwać lat trzydzieści,  
to straszne... Straszne!... Nieludzka krzywda!...

A prawdziwy morderca śmieje się w kulak,  
z mylnych sądów ludzkich... Ten zbrodniarz prze-  
klety!... O gdyby mózg go odnaleźć i dostać w swe  
ręce... Co za zwierzę ohydny!... Gorszy niż zwie-  
rzę... Gorszy po stokroć...

I kto to mógł być? Kto mógł być tym  
lotrem, który zburzył gmach nadziei Jamesa i  
Lillian?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



... Mr. Lon Parker... zameldował lokaj, który wszedł bez szelestu po pu-  
szystych dywanach smyrneńskich.

Rys. A. Żmuda,

„Nie mogę tutaj dłużej pozostać... Życie  
mam złamane... Jadę w świat. Żegnaj mi ojcie  
... na zawsze i wspomnij czasem

Ryszard.”

Policja poruszyła wszystkie sprężyny. Trzy  
tygodnie później przychwycono Ryszarda w San  
Francisco, w chwili, gdy wsiadał na okręt, płynący  
do Japonji. Przywieziono go do New Yorku...  
Zarówno w śledztwie jak i na rozprawie zaprzeczał  
stanowczo, jakoby miał się dopuścić obydnej zbrodni  
na osobie ukochanej dziewczyny... Ale zgubił go  
list z pogrózkami i wyjazd niespodziany w tę noc,  
w którą zbrodni dokonano... Groziło mu krzesło  
elektryczne. Jakimś cudem otrzymał zamiast kary  
śmierci, dostał trzydziestoletnie więzienie. Kiedy mu  
ogłoszono wyrok, zemdał, a ocucony zawołał głośno:  
— Jestem niewinny... Bogdaj was Bóg po-  
karał za ten wyrok niesprawiedliwy!... Stało się  
jednak... Dobrze... Teraz słuchajcie... Nie ja  
ją zabiłem, ale dobrze, że zginęła... Wolę, że leży  
w mogile, niż gdyby miała być żoną kogokolwiek...

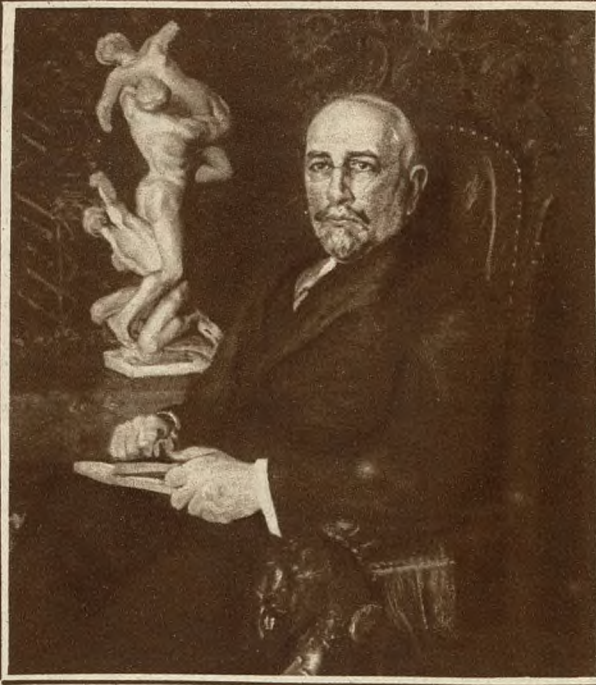
Ten okrzyk bólu młodzieńca zraził mu wszyst-  
kich słuchaczy. Jeżeli ktoś przedtem wierzył jego  
zakłębom, to teraz musiał się pozbyć złudzeń.



## Z NAJNOWSZEGO MA-



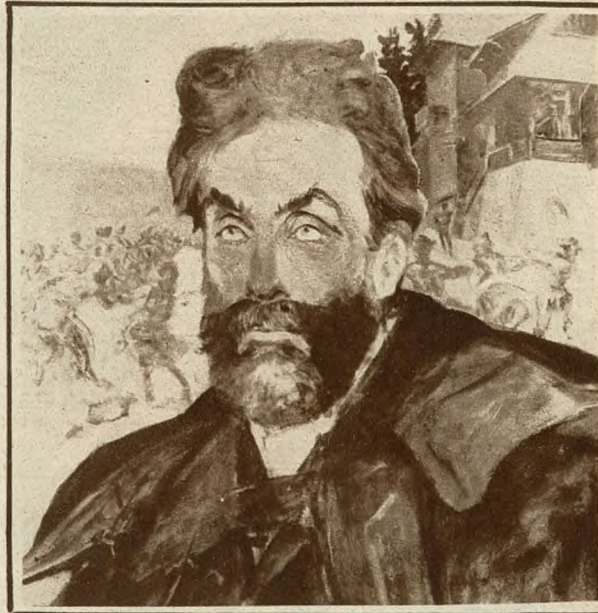
Vlastimil Hofmann: Obraz olejny na tle walk artystów krakowskich z Towarzystwem Sztuk Pięknych.  
Ag. fot. „Światowida”, na płytach kraj. „Alfa”.



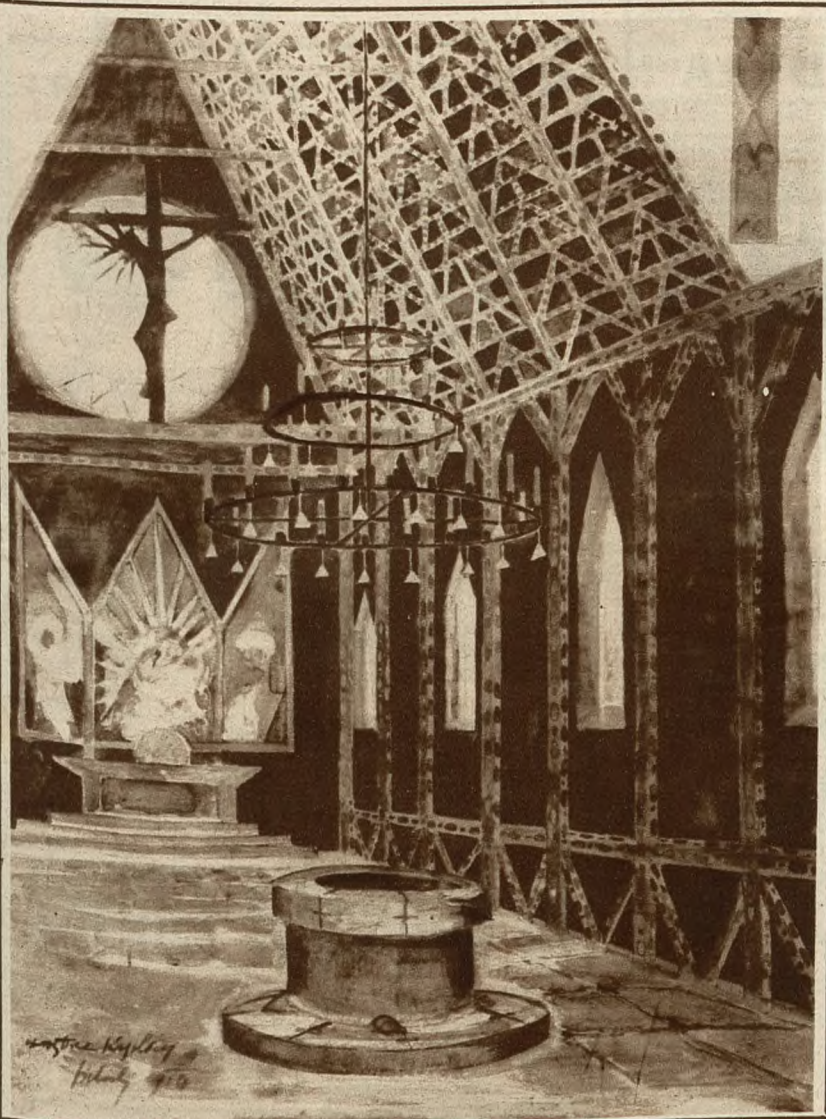
Portret Prezydenta miasta Krakowa, inż. Karola Rollego — dzieło Machalskiego.

Ag. fot. „Światowida”, na pł. kraj. „Alfa”.

## LARSTWA W POLSCE.



Jacek Malczewski: Portret St. Witkiewicza (jeden z ostatnich nabytków Muzeum Narodowego w Krakowie).



Z wystawy Kazimierza Sichulskiego w II. Wystawie Niezależnych Artystów w Krakowie. Świetny talent Kazimierza Sichulskiego, któremu nie dawno (w październiku 1926 r.) poświęciliśmy w naszym piśmie osobną stronicę, jaśnieje całym swym blaskiem na nowo otwartej II. Wystawie Niezależnych Artystów w Krakowie. Z szeregu dzieł „Sichuły”, wystawionych obecnie w Krakowie, podajemy tutaj: na lewo Wnętrze kaplicy — na prawo u góry tryptyk „Ślepiec”, u dołu „Wesele huculskie”.  
Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pł. kraj. „Alfa”.



Z najnowszej twórczości Leona Chwistka. Niedawno bawili w Krakowie przedstawiciele świata artystycznego finlandzkiego, pragnąc nawiązać stosunki z naszymi artystami, celem urządzenia wystawy polskiej w Helsingforsie. Na wezwanie kolegów finlandzkich



pospieszył wybitny malarz modernistyczny p. Leon Chwistek i wysłał do Helsingforsu trzy swoje dzieła,



której reprodukcje tutaj podajemy: na lewo portret córki — w środku portret autora popularnych wierszyków w „Il. Kuryerze Codziennym” Jaha — na prawo portret panny P. Prasa finlandzka wyraża się o sztuce polskiej z wielkim uznaniem.





Na balu Związku Dziennikarzy polskich w Krakowie pan J. Turnau budził powszechną sensację ucharakteryzowany tak udatnie na kobietę, że przez dłuższy czas bez maski odgrywał z powodzeniem swoją rolę i dopiero zmiana głosu przekonała jego „adoratorów“, że to jest mężczyzna.  
Fot. Garzyński.



W Sądzie Okręgowym warszawskim odbył się proces znanego kartografa przeciw właścicielowi cukierni Ziemiańskiej p. Albrechtowi i art. Czyńskiemu o zniesławienie w filmie „Hrabianka Nuna“, w którym p. Czyński ucharakteryzowany jest na niego. Zdjęcie nasze przedstawia p. Bazewicza (X), w chwili, gdy opuszcza gmach sądowy.  
Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pl. kraj. „Alfa“.



P. Claire Dellyss, znana i ceniona już ze swoich występów tanecznych, wystąpi ze swoim wieczorem artystycznym w poniedziałek dnia 5. kwietnia w sali Starego Teatru w Krakowie.

## NAJLEPSZE PULSA MYDŁA TOALETOWE

glicerynowe-kwiatowe  
przetłuszczone

137

Do nabycia w perfumerjach, drogerjach i aptekach  
Sklep fabryczny: Warszawa, Wierzbowa 11

## DYWANY

gotowe i na zamówienie. Wykonanie staranne i terminowe. Wzory stylowe. Ceny umiarkowane.

131

„SMYRNAPERS“  
koncesjonowana szkoła i wytwórnia dywanów.  
**H. GODZISZEWSKA**  
Kraków, Pijarska 5

Radość roztacza, łyż z oczu ociera, Gdzie tylko się okaże

130

**BRANKA „BAJADERA“!**

FABRYKA TRYKOTAŻY  
**JAN MATUSZEWSKI**  
MAGAZYN WŁASNE:  
40 NOWY ŚWIAT 40, 33 CHMIELNA 33  
154 MARSZAŁKOWSKA 154

POLECA WYKWIETNE NOWOŚCI SEZONOWE:

Pończochy  
Pantalony  
Kostjumi  
Palta  
Żakiety  
Skarpetki  
Trykoty męskie.

133

CENY UMIARKOWANE. GATUNKI TRWAŁE



## CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ »ŚWIATOWIDA«

UPRASZAMY O POWOŁYWANIE SIĘ  
PRZY ZAKUPACH NA OGŁOSZENIA  
»ŚWIATOWIDA«



## CO ZA PIĘKNY DEKOLT!

Każda z Pań może łatwo zasłużyć na to pochlebne zdanie, używając Mixa (preparat posiadający zalety kremu i pudru) dla swego dekolta, ramion i cery. Mixa przedstawia zdumiewający postęp w stosunku do dawnych kremów i pudrów, używanych od lat 50, które wywoływały połysk skóry lub ją nadmiernie wysuszały.

Mixa nie zatłuszcza, nie plami, po nałożeniu jeden raz dziennie przez cały dzień cera staje się delikatną i świeżą, dobroczynne składniki zawarte w Mixie czynią cerę piękniejszą i usuwają nadmierną czerwoność.

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo eby ten środek w czemkolwiek zawódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

Mixa można nabyć we wszystkich stosownych sklepach po cenie zł 6.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Boettchergasse 23—27. Tel.: Gdańsk 266-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207.170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

138

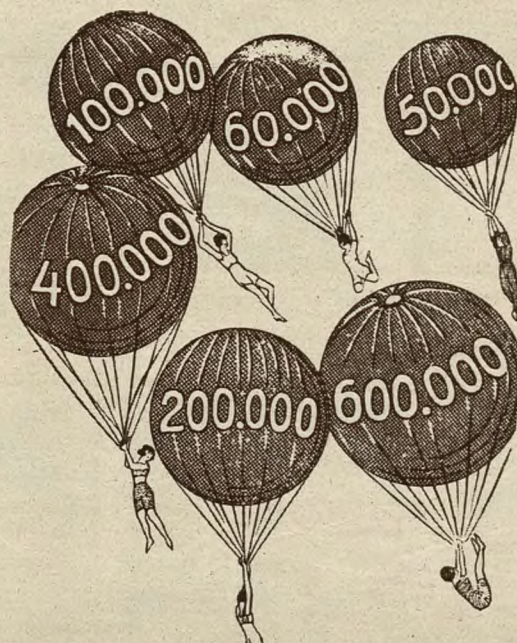


**Dralle'go**

Perfumy, mydła, wody kwiatowe  
i kolońskie  
rozpowszechnione na całej  
kuli ziemskiej

100

## Główne wygrane:



Ogólna suma wygranych przeszło

**16 milionów złotych**

!! Co drugi los musi wygrać !!

Ciągnięcie już 13. i 14. kwietnia.

Ceny losów:

Ćwierć losu  
Zł. 10.—

Pół losu  
Zł. 20.—

Cały los  
Zł. 40.—

139

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Losy należy zamawiać według poniższego wzoru.

**Karta zamówień.**  
**Do BRACI SAFIER**  
Kraków, Rynek główny 6 g.

Niniejszem zamawiam:

Losów ćwiartek po Zł 10.—

Losów połówek po Zł 20.—

Losów całych po Zł 40.—

Należność złotych ..... uiszcę po  
otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O.  
Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:



# I. Zagadka składana.

Ul. M. Sławnicki.

1	a a a a	2	a a d e	3	a a a a
m o o p	g g l l	c g k k			
p p r s	n n o o	k n n o			
s s t t	o y y z	o s s t			

12	a a a a	I	Lecz	wzy	idz	gra	in	w noc	li	a a a a
a a k l	żno	da	nie!	Jak	wa	to	Głos	ni	a a d d	
l o o r	mna	niech	pró	po	łał:	ży	łem	ciem	d l l m	
s t t z	lej...	Co	do	wsta	ści	li...	prze	tyl	o o r w	

11	a a a d	szedł	de	mnie	wo	mnie	łem	na;	wą	a a a a
d e e i	ści,	idz	z ciem	By	niech	wzy	ko	de	a a j j	
i l l o	na	ot	war	da	wa	łem	ciem	Wzy	k r r t	
o p p z	za	no	nie,	ce	ło	ści:	mna	mil	t t u u	

10	a a a a	chła	ły	na	Wzy	lej!	czą	wa	no	a a b b
e e n n	d i i l	a a a a	a a i i	a a a g						
r r t w	n n n o	a a i i	k k k k	i k k l						
w y z z	o r r r	r r r w	l o o o	o r r s						

Powyższa figura mieści w sobie dwa rodzaje zagadek, mianowicie: 1. W wewnętrznym kwadracie zadanie konikowe (wiersz A. Asnyka). 2. Naokoło zaś w każdym kwadracie uporządkować litery tak, aby dały poziomo i pionowo równobrzmiące wyrazy.

## II. Łamigłówka.

an, ba, czyc, dro, e, ga, go, ko, ku, lag, lekt, la, ma, nik, ny, or, raz, ro, ry, ta, tech, tor, wa, wskaz, za.

Z powyższych zgłosek ułożyć 9 słów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, dadzą tytuły dwóch powieści Sienkiewicza.

Znaczenie słów: 1. Miasto na Krymie. 2. Zawód techniczny. 3. Miasteczko w zachodniej Małopolsce. 4. Znak orientacyjny. 5. Instrument muzyczny. 6. Rodzaj wozowni. 7. Ptak. 8. Popularny pisarz polski. 9. Dawne monety.

Za trafne rozwiązania powyższych zagadek redakcja „Światowida” przeznaczająca jako nagrodę: elegancki pullover.

Rozwiązania należy przysłać do dnia 9. kwietnia br. wraz z załączonym kuponem.

## Rozwiązania zagadki z nr. 11.

Zula Pogorzelska.

## Trafne rozwiązanie nadesłali:

St. Szeferowa, Zakopane. A. Rusinko, Stanisławów. M. Goryńska, Lwów. R. Karchowska, Młynów. A. Rotter, Kraków. Z. Lisowski, Poznań. Z. Chrabaszczewicz, Warszawa. M. Miszczańska, Warszawa. „Peel”, Rembertów. J. Feckowa, Tarnobrzeg. J. Tietz, Warszawa. W. Matkowska, Kraków. A. Bittnerowa, Jaworzno. S. Fedorska, Lwów. „Dodka”, Włocławek. V. Hadyak, Kalisz. J. Landau, Warszawa. H. Skoczylasowa, Poznań. Kochański, Stanisławów. S. Wasilewska, Ostrów. A. Schneider, Kraków. B. Świderski, N. Sącz. E. Bausmerówna, Lwów. H. Brzozowska, Praska. D. Herbstmanówna, Warszawa. Z. Borkowska, Grudziądz. Cz. Kozłowski, Warszawa. H. Mokrzycka, Drohobycz. Z. Królki, Tłumacz. St. Steinbergowie, Łódź. I. Wojtasiewiczówna, J. Kwiekowa, Dobrzelin. B. Dobrzański, T. Wilczyński, Tarnopol. Mokrzycka, Drohobycz. H. Gintrowski, Białe Kamienie. M. Motylewski, Kutno. M. Kamionkówna, Kraków. H. Opiełńska, Środa. M. Piotrowska, Krostkowo. L. Lisocka, Lublin. Inne rozwiązania były błędne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadek, los padł na p. L. Lisocką z Lublina. Redakcja „Światowida” prześle jej nagrodę w postaci eleganckiej koszulki nocnej w najbliższych dniach poczty.

## Z dziedziny kosmetyki leczniczej.

Siwienie polega na pozbawieniu włosów barwika. Bywa ono: 1. wrodzone (bielactwo), 2. fizjologiczne (starcze) i 3. przedwczesne. Pierwsze i drugie nie podlega leczeniu, natomiast trzeciemu można zapobiedz, usuwając przyczynę powodującą zanik barwika. Jakże znaczenie mają wstrząsy moralne, świadczyć mogą wypadki osiwienia w ciągu jednej nocy Marii Antoniny i Ludwika Sforzy. Dr. Le Parry przytacza wypadek osiwienia w ciągu pół godziny podczas rozprawy sądowej. To też osoby nerwowe powinny dbać o wzmocnienie swego ustroju nerwowego. Jednocześnie należy pamiętać o leczeniu włosów i skóry głowy, w którym to leczeniu mycie gra dominującą rolę, stosowanie zaś niektórych mydeł, jak np. siarkowych i siarkowo-dziegciowych (np. Malinowskiego) jest prawie nieodzowną rzeczą. Co się zaś tyczy środków przywracających kolor włosów, to bezwzględnie zapewnić mogą, że takowych niema. Są tylko barwiki, które wobec swojego białego lub innego jasnego koloru nie robią wrażenia farb. Farby do włosów mogą być: 1. organiczne, jak np. wyciąg z zielonych łupin orzechów włoskich, henna, lub henna z indygiem i 2. nieorganiczne jak np.: sole srebra, bismutu, kwas pirogallusowy, woda utleniona itp. Należy przestrzedz przed farbami zawierającymi takie środki jak np. ołów, paraphenylen, diamine itp. środki szkodliwe dla organizmu. Zaznaczyć należy, że i tak szumnie reklamowana henna, tanina, woda utleniona itp. mogą powodować wypadanie włosów. Przepisując farbę, należy więc znać jej składniki, by wiedzieć, czego można oczekiwać od niej. Przykładem farby może być: rozczyń I. spirytusu 7,5, wody 20,0, pyrogallusu 0,25. Rozczyń II. a) dla koloru ciemnego: lapisu 3,1, wody różanej 38,0, amoniaku 6,2. b) dla koloru czarnego: wody różanej 25,0, lapisu 3,2, amoniaku 9,0, c) dla koloru jasnego: wody różanej 35,0, lapisu 0,62, amoniaku, lub z gotowych np.: „Excelsior”, „Oryzalina”. Skład farby henny może być następujący: proszek henny w ilości 25,0, maceruje się w 25,0 wody różanej w ciągu 10 godzin, filtruje, poczem dodaje się do 40,0 wody gotującej się, a po ostudzeniu spirytusu 10,0.

Warszawa. Dr. med. Zofia Rostkowska.

## Sól Zdrowia D-ra Caro

jest niezbędna dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa n ebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwało. Spróbujcie czempredzie! Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko Zł. 5.—, wystarczające na dłuższy czas. 135

Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdańsk.

## ZNACZKI DO ZBIORÓW

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO DLA KAŻDEGO ZBIERACZA

2040. Znaczki Europy i zamorskie. Wielka kolekcja złożona z 200 sztuk każdy znaczek inny. W tem Austria, Afryka, Australia, Arab a, Argentyna, Brazylja, Bawaria, Bostja, Bułgaria, Kanada, Kaukaz, Chile, Hiszpanja, Estonia, Ameryka, Grecja, Węgry, Rosja, Polska, Włochy, Japonja, Czarnogórze, Peru, Palestyna, Meksyk, Serbia, Rumunja, Wenezuela, Turcja, Persja, Czechy, Ukraina, Jugosławja, Kolonie angielskie, francuskie, portugalskie i wiele innych egzemplarzy brakujących w każdym zbiorze. Wysoka wartość, cena 75.—	
2000. Austria, 150 znaczków, każdy inny stempl. i czyste	180
2068. Czarnogórze, 20 znaczków, każdy inny, rzadsze	350
2010. Czechy, 25 znaczków, każdy inny, stemplowane	060
2011. Czechy, 50 znaczków, każdy inny, większa kolekcja	180
2145. Austriackie pocztowe, 10 znaczków, każdy inny	1.—
2151. Belgja, 50 znaczków, każdy inny	150
2152. Belgja, 100 znaczków, każdy inny, większa kolekcja	5.—
2015. Gdańsk, 50 znaczków, każdy inny	250
2016. Gdańsk, 100 znaczków, każdy inny, lepsze	6.—
2023. Lichtensztejn, 20 znaczków, każdy inny, czyste	075
2074. Litwa Środkowa, 50 znaczków, każdy inny, czyste i stempl.	5.—
2065. Łotwa, 15 znaczków, każdy inny, w tem czer. krzyż.	2.—
2048. Niemcy, 150 znaczków, każdy inny, czyste i stempl.	150
2020. Polska, 100 znaczków, każdy inny, czyste i stempl.	1.—
2021. Polska, 150 znaczków, każdy inny, czyste i stempl.	3.—
2024. Rosja, 50 znaczków, każdy inny, czyste i stempl.	250
2189. Rosja, 75 znaczków, każdy inny, lepsze	350
4001. Arabia, znaczki egzotyczne, 10 sztuk, każdy inny	4.—
4033. Ameryka, 25 znaczków, każdy inny, stemplowane	075
2207. Ameryka, 50 znaczków, każdy inny, rzadsze i lepsze	6.—
4040. Argentyna, 20 znaczków, każdy inny, stempl.	1.—
4020. Wenezuela, 9 znaczków, każdy inny, portetowe, kompl. seria	075
2037. Znaczki tylko Europy, 200 sztuk, każdy inny	250
2231. Europa i zamorskie, 100 sztuk, każdy inny całego świata	1.—
2232. Europa i zamorskie, 200 sztuk, każdy inny całego świata	2.—
2039. Europa i zamorskie 500 znaczków, całego świata, każdy inny	750

Nowość! Ukazał się w sprzedaży Nowy Katalog cennik Nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych, pojedynczo i w serjach. Katalog opracowany podług nowych źródeł uwzględnia bez wyjątku wszystkie znaczki polskie z uwzględnieniem kolorów, papierów i ząbkowań. Wydanie eleganckie na kred. papierze, odbitki klisz. Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza. Cena 250 zł., za pobraniem 350 zł. Należność za znaczki i cennik należy wpłacać na konto PKO. Nr. 60.742 w Warszawie.

Biuro filatelistyczne „ESPERANTISTA FILATELEJO” Jerzy Krzyżanowski, Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.

## Nowości filatelistyczne.

Znaczki Albanji będące w obiegu (patrz ilustr.) z nadrukiem wieńca otaczającego głowę prezydenta, oraz w górnych rogach znaczków inicjałami „A. Z.”, które są niewątpliwie skrótem imienia i nazwiska tegoż prezydenta, Ahmeda Zogu. Z jakiej intencji wydano te znaczki z nadrukiem — nie wiadomo, podobno nawet centralny zarząd poczty w Skutari nie wie tego! Ukazały się następujące wartości: 1, 2, 5, 10, 25, 50 Quintar, 1, 2, 3 i 5 Franków. Nadruki wykonano w kolorach: fioletowym, zielonym, czerwonym, niebieskim i czarnym. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4).



## Poradnik dla fotografów amatorów.

Światło i cień.



Alfa Ortho-isolar 1/50, F 5,5, rano

Wszystko w świetle słonecznym wygląda inaczej, niż przy zachmurzonym niebie. Totcz jedną z największych umiejętności artysty jest podpatrywanie rozmaitych oświetleń, co jest ważniejsze, niż wyszukiwanie niezwykłych przedmiotów zdjęcia.

Przyglądnijmy się załączonym zdjęciom, każde z nich zrobione bez ukośnie padających promieni słonecznych byłoby niczem w swej szarości, tak zaś nabierają życia i plastyki.

Podczas zdjęcia aparat był w cieniu, by słońce nie



Alfa Ortho-isolar F 4,5, 1/50, rano.

padało w obiektyw, a przedmioty w pełnym, padającym z za nich słońcu nabierają plastyki właśnie przez to oderwanie się od tła. Zwyczajną wadą wszystkich zdjęć, robionych na ulicach jest to, że przedmiot zdejmowany zlewa się z tłem i ginie wśród masy przytłaczających go kamienic i rzeczy nienależących do tematu.

Tylko przez zdejmowanie nieco pod słońce można przedmiot zdjęcia wyodrębnić i skierować nań wzrok widza, kładąc między obiekt a tło pas światła.

Dr. T. Cyprian.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 14. z dn. 2. kwietnia, 1927 r.

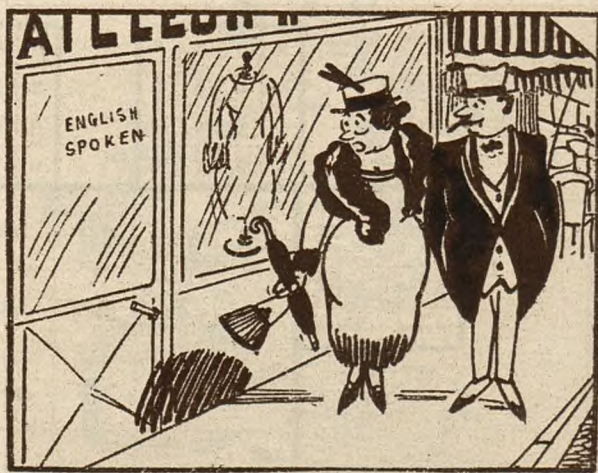


# H U M O R.

Skromna pasażerka.

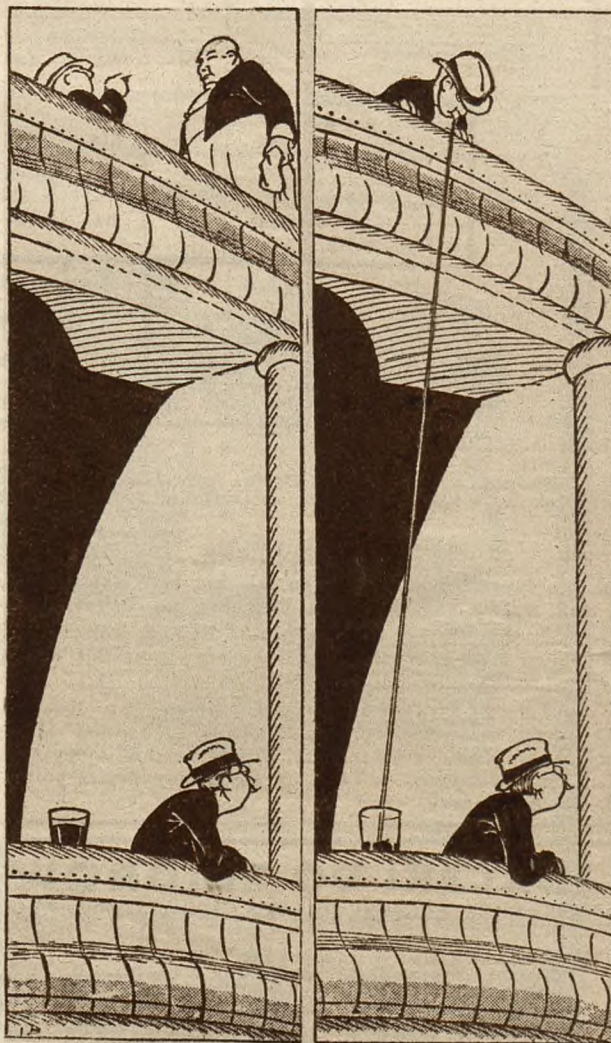
Sam na sam.

Odstraszający napis.



— Cóż to znaczy: „English spoken“?  
— To znaczy, że w tym sklepie mówią po angielsku.  
— Hm... właśnie miałem tu wstąpić, ale nie pójdę, bo nie mówię po angielsku...

Pomysłowy gość w Musichallu.



— Garson! Proszę o parę słomek!...

## Dogodne warunki!!!

Kto jeszcze nie posiada u siebie w domu naszego cennika różnych towarów, a mianowicie: Harmonji, bałajek, mandolin, materiałów na ubrania, palt, bielizny, kap, kolder, obrusów, plateru, pończoch, skarpetek i t. d., powinien zażądać i podać swój adres. Warszawa, Dom Towarowy Świeca i S-ka. Skrzynka pocztowa Nr. 552. Chłodna 6.

107

## ZWAPNIENIE ŻYŁ

stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym SAN-RAT Dr. WEISE u Dr. GEBHARD & Co., GDAŃSK.

## Czy Pan źle słyszy?

Cierpi Pan na szum w uszach?

Prospekt na niewidoczny w uchu aparatki bębnowy wysła gratis G. Weiss & Co., Włen, IV., F 313, Wiedner Hauptstrasse 41.

125



Jedyny, najlepszy, niedościgniony marki światowej włoski nożyk do DOG golenia Gwarancja za każdą sztukę. Przedstawiciele na Polskę: Gustaw Goldheimer i S-ka, Warszawa, ul. Mokotowska 15, tel. 267-59. ŻAŁAĆ WSZĘDZIE! 53



„OLLA“ jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena za tuzin równowartość 1 dol. amer. 238

# №4711. Eau de Cologne

Im bardziej przykuwa uwagę wieczór teatralny,

tem większe jest zużycie sił nerwowych.

Nigdy przeto nie należy zapominać o „4711”. Trochę „4711”, nakropionej na chustkę od nosa, pozwoli wchłonąć zapach który zgotuje każdemu radość i nie pozwoli na rozpraszenie uwagi lub zmęczenie.

Używać tedy należy tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oddawna wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.



Generalny Zastępca na Rzeczypospolitą Polską: Zygfryd Bochner i Ska., Działdowo.



# PRAWDZIWY SIROLIN < ROCHE >

można znów otrzymać we  
wszystkich aptekach  
Polski w cenie zł. 6.50



## CHORZY NA PŁUCA TYSIĄCE JUŻ WYLECZONYCH

Załączając natychmiast książkę, omawiającą moją  
**Nową sztukę odżywiania**  
która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwyk-  
łym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania  
choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa  
się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę. —

### Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej  
metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się  
stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

### Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości  
naukowe, ponieważ mój nakładca wysłał gratis tylko

10,000 egzemplarzy

przeło napiszcie natychmiast, abyście się stali również  
szczęśliwymi odbiorcami. 136

**GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln, Ringbahn-  
straße 24. Oddział 120.**

**Foto-Akty!** Oryginalne zdjęcia pełne  
pikanterji dla miłośników  
i amatorów. Bogato ilustrowana kolekcja wnośi 10+18 cm.  
w ilości 180 reproduktów oraz katalog zł. 5. Wysła się za up-  
rzednim listownem przesłaniem gotówki. Wysyłka w  
liście zapieczęt. bez podaw. wysyłając. Korespond. również  
po polsku. Pobranie niedopuszczalne. **B. Bekierman,**  
Bureau Postes XI-e Boite 8, rue Mercœur Paris Francja. 57



## PODCZAS SNU

działa aparat do formowania nosa „Zollo-Punkt” i nadaje nosowi  
Tłemu piękny kształt, nie wywołując nieprzyjemnego uczucia.  
Kto nie jest zadowolony z kształtu swego nosa, z całą pewnością  
spodziewać się może zmiany. Specjalnie u kobiet działają niefo-  
remne nosy odstraszające. Pp. 5276-481

Radzimy przeło przez noc (lub także podczas dnia) stosować  
nasz aparat do formowania nosa, skonstruowany nadszycielowo.

W danym wypadku rozchodzi się o aparat ortopedyczny, skon-  
struowany na podstawie naukowej, przy współpracy wybitnych  
lekarzy. Aparat posiada miękkie wysłanie i wykonany jest ręcznie.  
Już po kilku tygodniach otrzymuje nos piękny i normalny kształt.  
Rzecz prosta, że skutek jest pewny tylko wtedy, jeśli aparat sto-  
suje się regularnie przez czas dłuższy. Liczne listy, pełne uznania,  
świadczą o skutkach graniczących wzrost z cudownością. Aparat  
zastosować można do każdego nosa.

Komukolwiek zależy na estetycznym wyglądzie swej twarzy,  
ten nie pominie okazji, by poprawić kształt swego nosa zapomocą  
naszego aparatu, a to tem więcej, że kuracja nie jest połączona z  
jakimkolwiek bólem.

Aparat do formowania nosa „Zollo-Punkt” chroni przed na-  
śladownictwem patent nr 321.371. Aparat nasz posiada 6 regula-  
torów precyzyjnych i wysłany jest gąbką skórzaną. Nadaje on  
chrzęstom, podlegającym wpływom ortopedycznym, kształt normalny  
(nie bledom w budowie kości.) Wspaniale wypadło podłym wzglę-  
dem między innymi orzeczenie radcy dworu prof. med. von Eck.  
Notarialnie poświadczone dowody skuteczności naszego aparatu  
przesyłamy gratis. Cena aparatu 16.50 zł. oraz portorja. Wysła  
za pobraniem pocztowem.

Do nabycia:

**B. Prusiewicz, Poznań 1. Przecznicza 7.**  
Telefon 1081.

Z okazji Świąt Wielkanocnych ukaże się w powiększonym nakładzie najmniej

# 100.000

egzemplarzy Numer Świąteczny „Światowida“

który obok obfitszego jeszcze, niż zwykle, działu redakcyjnego, zawierać będzie powiększony  
dział ogłoszeń, wykonanych tąsamą, co i tekst redakcyjny, techniką rotograwury. Dział ten  
nadaje się specjalnie na reklamę, przy pomocy ilustracji zabudowań fabrycznych, wnętrz  
biur i fabryk, maszyn, urządzenia i t. p. które reprodukowane techniką rotograwury wygła-  
dają niezwykle artystycznie i efektownie. Najlepiej reprodukuje się fotografie na błyszczą-  
cym papierze. Łaskawe zgłoszenia przyjmujemy jedynie do dnia 1. kwietnia. Za umieszczenie  
ogłoszeń późniejszych nie przyjmujemy odpowiedzialności.

Wydawnictwo

**Il. Kurjera Tygodniowego „Światowid“**

## Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową,  
otrzymają za zwrotem kosztów  
przesyłki w wysokości 1 zł.  
(ewtl. znaczkami pocztowemi)  
bezpłatnie moją książkę o mym  
sensacyjnym wynalazku  
„HEUREKA”. Adres: Patent 30.  
Cluj, Kolozsvár (Rumunia),  
Postfach 1. 267

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE  
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO  
WARSZAWA  
**ODCISKI**  
ZADAC WSKAZUJE  
48

## CORDIS

pieniąca się kąpiel jodłowa  
zawierająca

**KWAS WĘGLOWY**

wspaniały środek przeciw cho-  
robom serca, neurastenji i reu-  
matyzmowi.



Jordanin  
**Dr. W. Sedlitzky'ego**  
kąpiel przeciw

**OTYŁOŚCI**

(zawieraj. jod, żelazo, sole)  
powod. schudnięcie, nieszkod.  
Zapytajcie się lekarza!

**Zasnąć nie można**  
nie uspokoiwszy nerwów kąpielą  
jodłową zaprawioną tabletkami

**„ABIETIN“**

Wpływ kąpeli na cały ustrój  
nerwowy poprostu 129

**zdumiewający.**

Do nabycia w aptekach, dro-  
gerjach, perfumerji. lub przez  
**Zakłady Przemysłowe**  
**Karol Szopper S.A. Bielsko**

# RADJO!

Zwiększający się stale ruch radjofoniczny w Polsce oraz  
wszechstronne stosowanie lamp katodowych w technice od-  
biorniczej, stawia pod względem konstrukcji baterji anodowych  
wymagania, którym może uczynić zadość tylko wytwórnia,  
śledząca pilnie stały rozwój techniki radjowej i uwzględnia-  
jąca wszystkie ciągle pojawiające się w tej dziedzinie nowości,  
tak z zakresu budowy samych odbiorników jak i konstrukcji  
lamp katodowych.

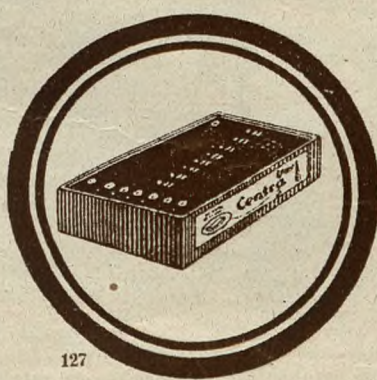
Podstawą dobrego odbioru lampkowego jest prawidłowe dzia-  
lanie lampy katodowej, polegające przede wszystkim na od-  
powiednim wykorzystaniu jej charakterystyki, co umożliwia

celowo zbudowana

baterja anodowa.

Fabryka — **CENTRA** — wyrabia obecnie 7 typów baterji  
anodowych, a to: typ AN. 120 wolt, 100 wolt, 90 wolt,  
60 wolt, 45 wolt, 20 wolt i 12 wolt. Dwa ostatnie typy  
przeznaczone są dla lamp dwusiatkowych.

Baterja anodowa — **CENTRA** — sporządzona z specjalną  
starannością z surowców i materiałów pierwszorzędnej jakości,  
posiada wysoką pojemność elektryczną, umożliwia dzięki  
swej celowej budowie, precyzyjne regulowanie odbieranego  
napięcia i zapewnia sprawne działanie radio-odbiornika.



Kupujcie zatem

baterje anodowe dopiero

po wypróbowaniu

baterji anodowej

# Centra



## Z N I K A J Ą C Y Ś W I A T.



Osobliwością i pięknnością zarazem Holandji są rozsiane tam licznie młyny wodne, których wysokie budynki, o skrzydłach, niemal bez przerwy wiatrem poruszanych, prze-  
rywają dość monotonny obraz tych okolic. Ostatnio przekonano się jednak, że młyny te — zapewne pod naporem współczesnej techniki, znikają zwolna. W roku 1923 było  
ich jeszcze w całej Holandji 3604, dzisiaj zaś nie pozostało ich już nawet 200.

Fot. Atlantic. Berlin.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12-50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marian Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Źrudag“ — Kraków, Basztowa 18.